

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«

z dodatkiem »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 50 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniach należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Joanny Franc.
Jutro: Antonina.
Pojutrze: Filipa Benic.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sł. 4 53 zach. 7 12
Jutro: » » 4 55 » 7 10
Pojutrze: » 4 56 » 7 08

:-: Zwiedzajmy polską Wystawę :-:
:-: Przemysłową w Toruniu :-:
otwartą od 16-go do 27-go sierpnia.

Złot sokołów.

W Urbanowie pod Poznaniem utworzony został w piątek w południe o 12tej jedenasty zlot sokołów polskich, przemówieniem prezesa p. Chrzanowskiego.

Tegoż dnia po południu o wpół do 4. rozpoczęły się ćwiczenia poszczególnych okręgów i miały przebieg bardzo pomyślny. Pogoda dopisała o tyle, że deszcz nie padał. Do ćwiczeń na boisku stanęło przeszło 1500 sokołów i około 300 sokolic. Na trybunach zebrało się około 8000 osób. Serce radośniej zabiło, patrząc na ten spory zastęp dzielnej polskiej drużyny, oraz na karność i sprawność, z jaką wszelkie ćwiczenia wykonywali.

W sobotę, drugi dzień zlotu, odbywały się, mimo przepadającego deszczu, zawody związkowe od 6 rana do wieczora.

Natomiast w niedzielę, ostatni dzień zlotu, powietrze sprzyjało, tak, iż wszelkie ćwiczenia odbyć się mogły bez przeszkody. Poprzednio odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję zlotu, podczas którego ks. kanonik Lisiecki poświęcił kilka sztandarów sokolic. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem rzewnej pieśni naszej »Serdeczra Matko«

Po południu tysiące ludu, przybyłych z różnych stron Polski spieszyło na plac ćwiczeń. Popisy sokolic dała ostatniego były też wprost tryumfem sokolstwa polskiego, któremu przyglądała się publiczność w liczbie około 20,000.

Zlot sokołów (turserów) polskich udał się pod każdym względem i pozostawił po sobie miłe wspomnienie tak dla drużyny sokolej, jak dla całego społeczeństwa Sokoli mogą też być dumni z przebiegu ostatniego zlotu, bo przekonali się, iż mają za sobą sympatię całego narodu polskiego.

Do zatargów z policją tą razą nie przyszło — a wszędzie panował przykładowy porządek tak iż liczna opieka policyjna była zbyleczną.

Otwarcie wystawy przemysłowej w Toruniu.

W sobotę, o godz. 12. w południe odbyło się otwarcie wystawy przemysłowej w Toruniu. Akt uroczysty poprzedziło nabożeństwo, odprawione o godz. 10 rano przez ks. prob. Męczykowski w historycznym kościele Panny Marji. Podczas mszy św. odśpiewał chór kościelny wzniosłe pienia na głosy mieszane. W nabożeństwie uczestniczyli członkowie Tow. Przemysłowego oraz liczni wystawcy.

Krótko przed godz. 12. udali się wszyscy do ogrodu Wiktorji, gdzie ze względu na ustawę kagańcową odbył się właściwy

akt otwarcia, cicho, skromnie bez przemówień. Po przecięciu wstęgi i poświęceniu ubikacji przez prob. Męczykowskiego, Tow. śpiewu »Lutnia« wykonało z towarzyszeniem orkiestry piękną kantatę Bobowskiego na głosy mieszane.

Z kolei rozpoczęło się zwiedzanie wystawy rozmieszczonej w wielkiej sali, w ogrodzie i w kolonadach obszernego ogrodu Wiktorji, a nadto w specjalnie na ten cel wystawionym namiocie. Po godzinie 1. po poł. zasiedli członkowie prezydium i komitetu, wystawcy i wybitni obywatele miasta do wspólnego obiadu na nowej, mniejszej salce. Podczas obiadu wygłoszono szereg serdecznych toastów na pomyślność wystawy, przemysłu polskiego i Tow. Przemysłowego.

Wystawa obejmuje 13 działów, mianowicie: spożywczy, garderoby męskiej i damskiej oraz obuwia, dział metalowy, dział przemysłu drzewnego, dział urządzeń mieszkaniowych, powoźnictwo i blacharstwo, przemysł skórno rymarski, malarstwo i dział artystyczno-dekoracyjny, dział chemiczno-kosmetyczny, księgarstwo, drukarstwo, wydawnictwo, ogrodnictwo i warzywnictwo, dział maszyn i rozmaitości.

Na ogólną liczbę 114 wystawców dostarczył Toruń sam 22, Prusy Królewskie 25, Wielkopolska 56. Na pozostałych składają się Górny Śląsk, Królestwo, Galicja i obczyzna.

Zawszad zapowiedziały się gremialne wycieczki Towarzystw przemysłowo-kupieckich i liczne deputacje. Na mniejszej, z wszelkim komfortem urządzonej sali odbywać się będą występy gościnnie Kółka miłośników sceny z Dobrzejowic, a w ogrodzie codzienne koncerty doborowych orkiestr.

Wydany przez Komitet Przewodnik po wystawie, zawierający szczegółowy opis zabytków historycznych miasta, ułatwia zwiedzającym orjentowanie się podczas pobytu w Toruniu.

Komu z polskich Warmiaków czas na to pozwala niech nie szczędzi kilkunastu marek, lecz wybierze się do Torunia i zwie dzi polską wystawę przemysłową. Zachęcamy do tego gorąco.

Z Bałkanu.

Turecja nie chce wydać Adryanopola. Ostro ton mowy, wygłoszony w angielskiej izbie gmin przez sir Edwarda Greya, wywalał tutaj przykre wrażenie. W kołach politycznych wskazuje na to, że Turecja posiada prawo moralne do zdobycia z powrotem Tracji, które jest co najmniej tak sprawiedliwe, jak anektowanie ziem bułgarskich przez Rumunię. Rumunii nikt nie uczynił zarzutu z jego, że wyzyskała rozpaczliwe położenie Bułgarii dla swoich celów. Turecja czyni to samo co Rumunia, tylko, że może krok swój umotywować prawami historycznymi, religijnymi i narodowymi, czego Rumunia nie może. Niech się stanie co chce, rząd turecki nigdy nie zgodni się na wydanie Adryanopola, choćby z tego powodu, że ustąpienie w tej kwestji miało by za skutek obalenie rządu młodo-

tureckiego i byłoby początkiem potężnego, krwawego powstania armii przeciwko rządowi.

Interwencja mocarstw przeciw Turcyi. Wiedeńskie dzienniki donoszą, że interwencja mocarstw przeciw Turcyi w sprawie Adryanopola bezwarunkowo nastąpi. Wprawdzie wspólnej akcji mocarstw nie będzie, ale za to każde mocarstwo otrzyma swobodną rękę co do wyboru środków finansowych lub innych przeciw Turcyi. Austria dążyć będzie do tego, by Adryanopol był bułgarskim.

Austria nie podpisze traktatu pokojowego. W wiedeńskich kołach politycznych zapewniają, że Austria ustąpi wprawdzie w kwestji rewizji traktatu lecz traktatu bukareszteńskiego — do czego jest upoważniona jako mocarstwo sygnatarne traktatu berlińskiego — nie podpisze. Demonstracja taka miałaby charakter czysto platoniczny bez żadnych następstw.

Powolna demobilizacja. Prezes ministrów serbskich Pasicz, oświadczył, że skutkiem zarządzonych środków ostrożności przeciwko cholercie demobilizacji armii serbskiej potrwa kilka tygodni. W kołach politycznych utrzymują, że Pasicz w ten sposób zyskać chce na czasie, aby odczekać dalszego przebiegu kwestji Adryanopola.

Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy nie wezmą udziału w wszechświatowej wystawie w San Francisco. »Norddeutsche Allg. Ztg.« donosi, iż rząd niemiecki zakomunikował to już oficjalnie Stanom Zjednoczonym. Ankieta wykazała, iż przemysł niemiecki nie odstąpiłby z tej wystawy pożytku. Mimo to stosunki między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi są jak najlepsze i takimi będą też i w przyszłości.

— Na telegram wysłany do cesarza niemieckiego ze zjazdu niemieckich katolików nadesłał cesarz odpowiedź, w której dziękuje za wierność i przywiązanie Niemców katolików do króla i państwa.

— Marszałek parlamentu niemieckiego dr. Kaempf upoważnił biuro parlamentarne, aby złożyło na trumnie Bebla wieniec. Do córki Bebla wystósował marszałek telegram kondolencyjny.

— Podróż cesarza niemieckiego do Grecji. Już od kilku dni ubiegają prasę niemiecką różne pogłoski o bliskim wyjeździe cesarza niemieckiego do Grecji. Cesarz, jak i w dawniejszych latach uda się na grecką wyspę Korfu na kilkutygodniowy odpoczynek. Korespondent ateński »Berl. Tagebl.« donosi dzisiaj, że podróż nastąpi już 1 września. W Korfu powitany zostanie cesarz przez króla greckiego, który zjawi się tam na czele całej floty. Prasa grecka wyraża nadzieję, że cesarz zwiedzi przy tej sposobności także Ateny.

— »Rokosz« pruskich żołnierzy. Sąd wojenny skazał 4 żołnierzy szkoły dla strzelania artylerji polnej w Jüterbogu za »rokosz wojskowy« na kary więzienne od 2

tygodni do 6 i półmiesiąca; dwóch uwolnił. Rokoszenie podczas marszu na pole ćwiczeń zartowali sobie z młodego podoficera i rzucali do niego piaskiem i kamyczkami.

— Zjazd katolików niemieckich. W niedzielę rozpoczął się kongres katolików niemieckich w Metz w hotelu Terminus punktualnie o godz. 11. Po powitaniu obojga przystąpiono do wycofania prezydium. Prezesem obrano posła do sejmiku pruskiego, księcia Loewensteina, pierwszym wiceprezesem posła Heena, drugim adwokata Trunka z Karlsruhe. Zgromadzenie wysłało depeche do cesarza Wilhelma.

— Koniec strejków w Hamburgu, Szczecinie i Kilonii. Z Hamburga, Szczecina i Kilonii nadeszły wiadomości, według których robotnicy tamtejsi, pracujący w warsztatach budowy okrętów, postanowili zakończyć strejk i niezwłocznie wrócić do pracy. Robotnicy nie na strejku nie zyskali gdyż pracodawcy nadal trwają w uporze.

— Rosya. Finlandya, położona pomiędzy Szwecją a Rosją, posiada jeszcze trochę swobód politycznych i własny sejm, chociaż należy do Rosji. Niedawno odbyły się w Finlandyi wybory do sejmiku. Pomiedzy nowo wybranymi (200) posłami do sejmiku fińskiego znajduje się 22 kobiety. 16 z nich należy do partii socjalistycznej, podczas gdy reszta przylączyła się do 4 partii obywatelskich.

— Rosya. Prasa rosyjska stwierdza że Rosya właśnie dlatego zrzekła się zamiaru zadania rewizji traktatu pokojowego w sprawie portu Kawalla, ponieważ Austria żądała także zmiany granicy serbsko-bułgarskiej. Ponieważ życzenie Austrii, aby Istip, Koczana i Radowska dostały się Bułgarii, sprzeciwiało się polityce rządu rosyjskiego, który pragnie nie osłabienia, lecz wzmocnienia Serbii przeciw Austrii, dlatego Rosya zrzekła się myśli wspólnego postępowania z Austrią w sprawie portu Kawalla. Rosya stanęła więc obecnie po stronie Francji, Anglii, Włoch i Niemiec, tak że Austria pozostała sama z swym zadaniem.

— Irlandya. Anglicy obchodzą każdorocznie święto rocznicy zdobycia miasta

Zbrodnia w Meudon.

(Powieść z francuskiego.)

(Ciąg dalszy.)

Lauriot powtórzył machinalnie.

— Powiadam, że tych butów nie miałem onegdaj na nogach.

Sędzia poruszył się niecierpliwie.

— A więc powiedz... czy pożyczyles ich komu? ktoś inny nosił je czasem?...

Rzeźnik upadł na krzesło i ukrył twarz w swych dużych dłoniach; krew uderzyła mu do głowy. Czerwona zasłona zakryła mu oczy, a w zasłonie tej ujrzał nagle wypisane czarnymi olbrzymimi literami imię.. które kochał... które czcił... imię droższe nad wszystkie inne, imię które dziecięcym wymawiał językiem, które przyzywał z miłością i pieszczotą bez granic... imię które jest rozkoszą... pociechą i nadzieją uspokojenia, bezgraniczną dobrocią i przebaczeniem, imię, które z imieniem siostry i na rzeczony zamykało w sobie całą miłość, wszystkie nadzieje, całe życie jego... imię matki!

Wstał. Paznokcie wpiły się w jego ciało tak głęboko, że krew spływała około oczu.

— To straszne, co mi przyszło do głowy! — pomyślał.

— Nic mi nie odpowiadasz? — zagadnął pan do Valtemare.

Teraz Lauriot trząsał się, było mu zimno. Sędzia zauważył to, lecz im więcej nabierał pewności o winie podsądnego, tem bardziej nalegał. Lauriot milczał, zdawało się, iż stał się nieczułym i obojętnym na obwinienie na nim ciążyące. Naprawdę sędzia dlowodził:

— To jeszcze nie wszystko. Znalezione u ciebie białe spodnie, które w ten dzień miałeś na sobie. Ze śledztwa prowadzonego przez komisarza okazuje się, że spodnie

Londonderry przez księcia Wilhelma orlańskiego. Ponieważ przy tych uroczystościach zwykle przychodzi do zaburzeń pomiędzy nacjonalistami angielskimi a mieszkańcami hrabstwa Ulster, w którym znajduje się miasto Londonderry, dlatego zawsze na te uroczystości, trwające po kilka dni, wysyła się do hrabstwa znaczne siły policyjne. I podczas tegorocznych uroczystości, które rozpoczęły się w tych dniach, przyszło do krwawych zająć pomiędzy nacjonalistami angielskimi, którzy przybyli na uroczystości, a nienawidzącymi ich mieszkańcami Ulsteru. Wielu nacjonalistów zostało raniomych.

— Francya. Najwyższa francuska rada wojenna postanowiła obronę fortec nadmorskich powierzyć oddziałom rezerwistom marynarskim, a będące tam dotąd w służbie wojska jak piechota i artyleria piesza skierowane zostaną nad granicę niemiecko-francuską, aby wzmocnić niedostateczne siły francuskie nad granicą niemiecką.

Szkola przemysłowa w Poznaniu.

Czytamy w »Przemysłowcu«: Możemy podzielić się z czytelnikami naszymi pomysłem nader nowiną: oto w jesieni otwarta zostanie w Poznaniu z poręki poznańskiego okręgu towarzystw przemysłowych szkoła przemysłowa. Plan lekcji obejmować będzie 4 przedmioty, a mianowicie: rysunki, kalkulację rzemieślniczą, książkowość i korespondencję oraz rachunkowość. Z każdego przedmiotu odbywać się będą dwa razy po dwie lekcje tygodniowo. Opłaty dla rzemieślników wynosić będą 10 marek miesięcznie.

Nie ulega wątpliwości, że nowa szkoła przemysłowa oddać może rzemiosłu naszemu i przemysłowi wielkie przysługi. Wymagania jakie się dzisiaj stawia do rzemieślnika i przemysłowca, są coraz bardziej wygórowane. To też jedynie jednostki pod każdym względem tegie i wszechstronnie wykształcone mogą dzisiaj ze skutkiem stawiać czoło konkurencji. Takie jednostki właśnie wychowywać ma poznańska szkoła przemysłowa. To też nie należy wątpić, że nowy ten posterunek przemysłowy powita

te wzięte przed samem wyjściem i zmieniłeś je zaraz wieczorem, gdyż w chwili aresztowania nie miałeś ich już na sobie. Otóż te spodnie są całe krwią zbroczone...

— Nic dziwnego... jestem przecie rzeźnikiem — mruknął Lauriot.

— Spodziewałem się tego wybiegu. Czy w dzień zbrodni pracowałeś w rzeźni?

— Nie, tylko rano.

— Ale wtedy miałeś swoje ubranie robocze. Odpowiedz, skąd jest krew na spodniach płóciennych? Ekspertyza lekarska dowiodła, że to jest krew ludzka nie zwierzęca.

— Nie wiem, mówię panu. W głowie mi się mąci. Chory już jestem od tych pytań.

Nastąpiła chwila milczenia.

— Goniąc wołu wśród krzaków podrapałem sobie ręce — rzekł z wysiłkiem Lauriot — patrz pan... musiałem je ocierać o spodnie... tak, tak... przypominam sobie... krew silnie płynęła...

— Ciągłe upierasz się przy tem, żeś gonil wołu, aby tym sposobem wytłómaczyć się z czasu, gdy zbrodnia dokonana została...

— Tak, tak, upieram się... upieram... — wołał oszalały Lauriot.

— Nic więc nie masz do powiedzenia?

— Owszem, chciałbym jeszcze coś dodać.

Lauriot wstał i zbliżył się do sędziego. Czy spływały po jego szerokich policzkach. Łkania ścigały kąćki ust, nadając pewien grymas pocziwej czerwonej twarzy. Sędzia i pisarz spojrzeli na siebie. Pisarz uśmiechnął się a sędzia wzruszył tylko ramionami.

— Mów! — rzekł — ale prędko.

— Powiem krótko, bo niewiele mam do mówienia. Zebym był winien, być może tłómaczyłbym się lepiej. Znalazłbym jakieś środki obrony... A więc ja wyglądam na

ny zostanie z prawdziwym uznaniem i że do jego wrót garnąć się będą wszyscy, którzy odczuwają potrzebę wiedzy ogólnej i zawodowej. Nowej instytucji życzymy jak najobfitszych owoców pracy.

Sprawy polskie.

— Nowy sprzedawczyk. »Gaz. Chojnicka« donosi, że pan Rosiński z Polnicy w powiecie chojnickim zaprzepścił swój majątek ziemski w ręce »Bauernbanku«. Majątek ten, obejmujący około 1000 mórg nabył p. R. dopiero przed półtora rokiem za 200 tysięcy marek od p. Lemańczyka, a sprzedał go obecnie »Bauernbankowi« za 300 tys. marek. Pomimo takiej różnicy w cenie nie obłowił się p. R., gdyż zarobił podobno tylko 15 tys. marek. Zarzut spotyka także p. Lemańczyka, że w tak niepewne ręce puścił swój majątek. Niezawodnie p. R. będzie usiłował okupić się gdzieindziej, lecz z rąk polskich ziemi otrzymać nie powinien.

— Dola redaktorów polskich. Skazani zostali przez izbę karną w Bytomiu redaktorzy pp.: Godula 50 mk., Wojciechowski i Prus każdy na 75 mk. grzywny za odezwę, którą wydali w sprawie strejku górnośląskiego. Również toczył się w tych dniach proces przeciw p. Kasprzakowi, redaktorowi »Gazety Ostrowskiej« o obrzędy kupca Tischa. Sąd skazał p. Kasprzakowi na 100 marek grzywny. (Szczegóły z procesu tego podamy później.)

— Proces o wiec. Przed sądem lawniczym w Starogardzie stał przewodniczący Komitetu wyborczego na powiat starogardzki p. Jan Górski z Mirotek, oskarżony o przestępstwo prawa o zebraniach i stowarzyszeniach. W kwietniu b. r. podczas walki wyborczej do sejmiku pruskiego odbyło się w Żelgoszczy zebranie wyborcze zwołane przez p. Górskiego. Jak wiadomo, zebranie wyborczych na policyi zgłaszać nie potrzeba. Mimo to otrzymał p. Górski mandat karny na 30 marek kary i to z tej przyczyny, że na owem zebraniu wyborczem założono także Towarzystwo Ludowe, a według pra-

zbrodnia?... Tak, wiem, co pan chce powiedzieć... Wytłómacz się!... Albo ja wiem w jaki sposób?... Na tem pan się zna lepiej... Jestem niewinny... mówię i krzyczę: Jestem niewinny! Niech to panu wystarczy. Nie po to pan przecie jesteś sędzią, aby karać... Na pańskim miejscu wie pan, co bym zrobił?... Gdyby do mnie przyprowadzili więźnia, pomyślałbym: »Może ten człowiek jest niewinny... boć i tak bywa... A zatem zrobię wszystko, co jest możliwe, aby go uniewinnić.« To byłoby sprawiedliwiej, aniżeli obwiniać o morderstwo chłopaka, który myślał tylko o pracy, o zarobieniu na chleb, a zwłaszcza obwiniać go o zabicie dziewczyny, którą kochał od lat dwóch, z którą lada dzień miał się czenić... Kochałem ją, szalałem za nią... dlategożbym miał ją zabić?... Powiada pan: Przez zazdrość. Ale zebym był zazdrosny, to mściłbym się na tym, o kogobym był zazdrosny a nie na niej. Mówię panu szczerze że z takim byłbym się rozmówił, jak się należy. Ale panie sędzio, chciej pan wierzyć, że nigdy nikomu nie zrobiłem krzywdy. Jestem człowiek uczciwy i spokojny. Nie trzeba myśleć, że jako rzeźnik mogę być mordercą... Nigdy w życiu żadnej sprawy nie miałem, dwa razy tylko pokłóciłem się z chłopakami w moim wieku, podczas świąt w Meudon i Saint Cloud... Pobiliśmy się trochę, ale kiedy spostrzegłem, że jestem silniejszy od nich i mogę im krzywdę zrobić, zaniechałem bójk... Oto jest wszystko, co sobie mam do wyrzucenia...

Zatrzymał się otarł oczy ręką, następnie z lekliwym uśmiechem i niepewnym głosem zapytał:

— Każe mi pan wypuścić?

Sędzia zadzwonił. Wszedł dozorca.

— Niech wejdą kobiety Raffet i Gilbert.

W kilka sekund później weszły dwie wieśniaczki kłaniając się nisko sędziemu i pisarzowi.

wa na zebraniach wyborczych wolno rozprawić tylko o sprawach wyborczych. Pan Górski odwołał się do sądu, który stanął na tem samem stanowisku co policya, lecz karę zniżył na 10 mk. wychodząc ze założenia, że w tym przypadku chodzi tylko o nieogledność a nie o złą wolę.

— Poczta a znaczki jubileuszowe. »Gazecie Pozn.« nadesłano kopertę, zaadresowaną do Kobylińca. Na stronie odwrotnej — zalepionej znaczkiem pamiątkowym r. 1863 znajduje się następujący historyczny dopisek: »Postbeförderungs ist wegen dieser Verschlussmarke unzulässig« — następuje nieczytelny podpis oraz drugi dopisek: »Absender nach Handschrift in Schrimm unbekannt« (Przesyłka przez pocztę z powodu tego znaczka nie dozwolona — i — adresat po piśmie w Sremie nie do rozpoznania). Co za strasznie niebezpieczne znaczki!

— Biuro »Strażyc«. Nakładem sekcji kulturalnej »Strażyc« wyszedł Słownik niemieckopolski dla ślusarzy, tokarzy, kowali, kotlarzy i blachnierzy w formie książeczki i w formie tablic do zawieszania na ścianach w pracowniach.

Pierwsza tablica zawiera nazwy narzędzi dla ślusarzy i tokarzy, cena 30 fen. Druga tablica zawiera nazwy narzędzi dla kowali, tokarzy i blachnierzy, cena 30 fen. Książeczka zawiera i nazwy narzędzi wszystkich powyżej wymienionych rzemiosł, cena 30 fen. Sumę powyższą z dołączeniem 5 fen. na przesyłkę nadsyłać należy w znaczkach do biura »Strażyc« Poznań Posen, Wilhelmstrasse 1.

— Biuro Rady Narodowej w Poznaniu znajduje się przy ul. Wilhelmowskiej nr. 1. Biuro jest otwarte od godz. 11. do 1. i od godz. 4. do 5.

Dr. F. Schroeder, kierownik biura.

Wiadomości kościelne.

Chelmińska dycezya. Palpa. Rekolekcyje dla księży dycezyi chelmińskiej odbędą się: od 25 do 29 sierpnia w języku niemieckim, od 1 do 5 września w języku polskim.

Górny Śląsk. W Tulach w powiecie oleskim umarł s. p. ksiądz proboszcz Wiktor Kremer po ciężkich cierpieniach. Proboszczem w Tulach był od r. 1904.

Hiszpania. Zona infanta hiszpańskiego Alfonsa, księżna koburska Beatrycza zamierza zręczyć się protestantyzmu i przejść na łono Kościoła katolickiego.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 20 go sierpnia 1913.

— W bankructwo popadła tutejsza firma budownicza Albrechta w ulicy Cesarzkiej 24. Sąd odmówił podjęcia konkursu, ponieważ masa konkursowa jest tak nikła, iż nie starczyłoby nawet na pokrycie kosztów sądowych. Albrechta tymczasem odstawić musiano do domu okłakanych w Kortowie, bo cierpi na rozum.

— Budynek z placu budowlanym w ulicy Dworcowej nr. 9 nabyła od właścicieli p. Quedana z Sopot firma Hirsch i Krause z Torunia za 37.000 m.

— Izba karna skazała posiadziciela dóbr i lejnanta rezerwy Grodka z Kierszbunia za pobicie kolodzieja Falkowskiego na 100 marek kary i kosztów. Prokurator wniósł dla tego pana o 4 miesiące więzienia. Inspektor jego Six otrzymał za pomoc 50 m. kary. Falkowski zaś, który broniąc się rzucił w Grodka kamieniem był wskutek tego również oskarżony i otrzymał 20 m. kary.

— Redaktor »Volksblatu« p. Thomas skazany został przed tutejszą izbą karną za obrazę pastora Ahlemanna z Berlina na 150 m. kary, publikację wyroku i kosztów poczynne. — Pastor Ahlemann przemawiał w marcu w Ządborku na zebraniu ewangelickiego »Bundu« na temat o Jezuitach.

Mowę jego skrytykował »Volksblat« za co teraz redaktorowi powyższą karę sąd dyktował.

— Dwa ważne wyroki wydał najwyższy sąd administracyjny (Kammergericht). W pierwszym chodziło o to, czy uczniom szkolnym, nie znajdującym się w towarzystwie osób starszych, wolno przebywać w cukierniach. Otóż sąd najwyższy orzekł, że jeżeli istnieje rozporządzenie policyjne, zakazujące tego, wtenczas też uczniowie nie mogą przebywać w cukierniach. W drugim wypadku soltys domagał się od dzierżawcy polowania, by okazał swą kartę, uprawniającą do polowania. Dzierżawca oparł się, twierdząc, że soltys nie jest policyjną. Sąd rozstrzygnął, że soltys należy do pomocników policji i trzeba mu okazać kartę.

— Pszczoły bez żadeł. Po kilkuletnich próbach i usiłowaniach udało się, jak donoszą z Londynu, pszczelarzowi Terrilowi w Stanie Indiana w Ameryce północnej, wychować gatunek pszczoły, której prawdopodobnie przezna zoniem będzie wywołać w dziedzinie pszczelarstwa daleko idący przewrót. Przez krzyżowanie pszczoł królowych włoskiego pochodzenia i trzmielami z Cypru, udało mu się wyhodować nowy gatunek pszczoły, nie posiadającej żądła. W ciągu dalszych doświadczeń okazało się, że ten gatunek pszczoł bez żądła przynosi hodowcy znacznie większe korzyści, aniżeli inne pszczoły. Pszczoły bez żadeł są silniejsze, zbierają znacznie więcej miodu i wytwarzają miód smaczniejszy, niż pszczoły z żądlami.

— Na Bałkan można znowu wysłać listy i paczki jak przed wojną, ponieważ ruch kolejowy już w całej pełni przywrócono. Przesyłki do Bułgeryi nie idą już teraz przez Odosę, lecz jak dawniej przez Orsowę na Węgrzech.

Z Wąrmii i Prus Wschodnich.

* **Bisztynek.** Lekarze stwierdzili, że posiadziciela Käsego nie zamordowano, lecz odebrał on sobie sam życie, napiwszy się karbolu. Butelkę znalezione w pobliżu miejsca, gdzie zwłoki leżały. Rany na rękach zadał sobie samobójca sam zapomocą brzytwy. Wskutek tych stwierdzeń, prokuratorza zaniechała dalszych dochodzeń. Zichodzi pytanie, co Käsego spowodowało do tego czynu. Na ogół mniemają, że zachodzi tu dziedziczny błąd, ponieważ matka idzia dek Käsego również życie sobie odebrała.

* **Tylża.** Robotnik Antoni Wallas załgał nożem podczas bójkii parobka Lattwiasa z Pagalbinnen (?) Wallas również znaczne odiał pokaleczenia.

* **Królewiec.** W wianie utopila się 3 letnia córeczka małżeństwa Preuss. Ojciec i matka poszli za sprawunkami do miasta. W domu pozostało małżeństwo z babcią. Podczas gdy leciwa kobieta zajęta była przygotowaniem obiadu, zbliżyła się dzieweczka zbytecznie do wianienki napelzonej wodą i utopila się. Zanim starszka zdolała pospieszyć z pomocą, już dziecko nie żyło.

* **Królewiec.** W czwartek wieczorem znaleziono za torze kolejowym do Eydkun i. n. nego mężczyznę z uciechaną ręką i ciężkimi ranami na głowie. Odwieziono go do kliniki, gdzie skonał w piątek. Nie wiadomo, czy zachodzi nieszczęśliwy wypadek, czy usiłowane samomójstwo.

— W środe wykopano na rozkaz prokuratorji trzy dalsze zwłoki dzieci, które zmarły u akuszerki J. Rezultat obdukcji jeszcze nie znany. Akuszerka, która do tychczas znajduje się na wolności zaprzecza stanowczo, jakoby zajmowała się fabrykacją aniolkow.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Lubawa.** Przed kilku tygodniami aresztowano w Tereszewie 17 letnią zonię właściciela, posadzoną o usiłowane otrucie przez własnego 34 letniego męża, z którym była dopiero miesiąc po ślubie. Mąż zarzucał jej, że domieszała do kawy trucizny na szczury, żeby pozbyć się teściów. Zona zapiera się zbrodni i twierdzi, że sama chciała się otruć, ponieważ mąż i jego

krewni źle się z nią obchodzili. Sledztwo jest w toku.

* **Puck.** W zatoce tutejszej pojawiło się niezwykle wiele psów morskich. Pawien rybak schwycił jednego z nich żywym. Psy morskie tępią ogromnie ryby. To też rybacy otrzymują za każdą szczękę psa morskiego 6 marek nagrody. W ostatnich dniach odesłano 9 takich szczęk. Wartość tranu każdego psa morskiego wynosi 50 mk.

* **Gdańsk.** W zeszłym tygodniu zranił się 11-letni uczeń Zieliński w Bastanowie nieznacznie w wielki palec u nogi. Rodzice nie zważali na to i zawezwali lekarza dopiero, gdy już łódka zaczęła puchnąć. W niedzielę dokonano w lecznicy c-peracyi, ale było już za późno i chłopiec we wtorek umarł na zatrucie krwi.

* **Elbląg.** Dzierżawca Sohst z Rehbergu, zaany ze swoich procesów z cesarzem niemieckim, bawił w tych dniach na kuracyi w Wiesbaden. Tam zbliżył się do niego jakiś przedsiębiorczy Amerykanin i zaproponował mu, żeby objeżdżał z nim Amerykę i opowiadał Jaakesom swoje przejścia z cesarzem, oczywiście za grubą zapłatą. Sohst jednak grzeczenie odmówił.

* **St. Kiszewa.** P. Aleksander Wojakowski sprzedał swą majątność wynoszącą 260 mórg ziemi w najwyższej kulturze za 145 tys. mk. p. Janowi Głuchowskiemu z Koźmina. Mątek ten nabył p. W. przed 18 laty za 54 tys. mk. od p. Bolesława Thokarskiego.

Z Ła. Poznańskiego.

* **Bydgoszcz.** Z pociągu, który o godz. 3. rano wyjeżdża z Pity, a o godz. 4 min. 43 przybywa do Bydgoszczy, wypadł 13 b. m. posiedz Ritter, poseł do parlamentu na okręg chodziesko czarnkowsko-wieleński, podczas gdy pociąg znajdował się w pełnym biegu, i pokaleczył się znacznie na twarzy.

Z różnych stron.

* **Kolonja.** Już od kilku dni odbywa się tu kongres Tercyarzy, III zakonu św. Franciszka i to po raz pierwszy w Niemczech. Zegul go weszły pomiedzialek po południu O. Pankracy z Paderbora, wspominając jego wielkie znaczenie w dzisiejszych czasach niedowiarstwa i materializmu Kongres ten bowiem ma szerzyć ideały św. Franciszka tj. umiłowanie ubóstwa i miłość bliźniego. Zakon Tercyarzy istnieje już blisko 700 lat. Po nim przemawiali: Dziekan dr. Lurchberger, O. Schmidhuber O. Rafael Küfner, arcybiskup O. Schuler z Nazaaz, w Ameryce, Prowincyał Breisig z Dyseldorfu i inni. Następnie wystano do Ojca św. w imieniu 6000 uczestników telegram z wyrazami holdu i posłuszeństwa i prośbą o błogosławieństwo. W Kongresie biorą też udział katolicy z Austrii, Szwajcaryi, Danii i Holandyi. Pierwsze zebranie zakończono pieśnią na cześć św. Franciszka. Zakon Tercyarzy w Niemczech liczy około 150 tys. członków.

Kozmaltosel.

Upaly w Ameryce. Ze stanów amerykańskich Missouri, Oklahoma i Kansas donoszą o niebywałych gorącach, dochodzących w cień do 50 stopni Celsjusza. Przez 40 dni nie było ani kropli deszczu, tak, że zbiory plodów polnych uważać należy za zupełnie zniszczone. Bydło ginie setkami. Straty obliczają dotychczas na 1600 milionów marek. Dowożone zapasy wody z innych miejscowości są zupełnie niewystarczające.

Sprzedaz drzewa.

— We wtorek, 26go sierpnia przed południem o 9tej w Olsztynku (u Fuchs) drzewo na opał ze wszystkich obwodów wedle zapasu i potrzeb. Następnie wydzierzawienie trawy.

— W sobotę 23go sierpnia przed poł. o 9tej w Barzwedzie drzewo na opał i potrzeby z obwodów Buchwald, Dąbrówka i Sztembark; poprzednio wydzierzawienie trawy z łąk leśnych.

Na porę jesienną

— polecamy —

Parowe kompletne młóckarnie
Motory dla rolnictwa i przemysłu
Maszyny do rozrzucania nawozów
„Westfalia“

Drylowniki różnych systemów
Kartoflarki „Patent Harder“
Brony tarczowe

oraz wszelkie inne

maszyny rolnicze

w wielkim wyborze.

Wielki wybór wszelkich przyborów i części maszynowych.

Warsztat reperacyjny.

Max Hirsch i Krause

G. m. b. H. — Toruń.

Filia: w Olsztynie ul. Dworcowa 7-9.

Generalny zastępca firmy Felix Hübner w Lignicy. — Wielki skład na miejscu.

Meble

każdego rodzaju, we własnym warsztacie trwale wykonane, poleca we wielkim wyborze i po najtańszych cenach (na życzenie także na odpłatę)

Pierwszy warmiński dom wysyłkowy

Kundt, Langgasse 6.

== Kajnit ==

Tomasówkę

(Sternmarke)

poleca

J. Mondry,

ul. Prosta.

Telefon 49.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

W Olsztynie ul. Cesarska (Kaiserstr.) 16 I.

przyjmuje depozyta płać od takowych

4 i pół procent.

Pożyczek udzielamy pod dogod. warunkami.

Bank otwarty jest co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej.

ZARZĄD:

T. Wojnowski. M. Erdmann. Wl. Pieniężny.

Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.

Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.

Baczność!

Polecam: **Rum, Koniak, Arak i inne likiery** robić sobie może każdy sam z mej esencji. Butelka na 3 litry 65 fen. na 10 litry 1,60 m. — Kto u mnie zakupi 13 najnowszych płyt gramofonowych otrzyma

gramofon za darmo.

Dalej polecam: mocne spodnie robocze, buty, cygary, papierosy, tabakę, portmonetki, szelki, noże, harmoniki, karty pocztowe, papier itd. i proszę o łaskawe poparcie.

Antoni Dedek,
w Wartemborku.

Bardzo dobry
majątek
z młynem

w powiecie olsztyńskim stara siedziba rodziny niemieckiej, jest zaraz korzystnie do nabycia. Zgłoszenia kupców uprasza się nadesłać do redakcji »Gazety Olsztyńskiej« pod nr. K. 900.

Posiadłość

36 mórg roli wtem łąki, budynek pod dachówką i chałupa dla ogrodników z całym inwentarzem mam natychmiast z wolnej ręki na sprzed. z.

Józef Jaworowski,
w Pokrzywach (Friedrichstädt p. Neu Bartelsdorf)

Sfarą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

E Zbiek, Olsztyn,
ulica Lipszacka 28.

Składajcie oszczędności
w następujących spółkach
związkowych:

1. Inowrocław, Bank ludowy E. G. b. b. H., Hohensalza.
2. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
3. Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
4. Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. b. H. Gnesen.

Książeczki

jubileuszowe

przez OO. Franciszkanów polskie i niemieckie poleca

Księgarnia „Gaz.Olsz.“

Moją posiadłość
18 mórg dobrej roli, budynek pod dachówką, przy dworcu kolejowym jest zaraz z wolnej ręki na sprzedaż.

Józef Dorsch II
w Legajnach

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą tabakę do zażywania sprzedaję teraz jeszcze po dawniejszej starej cenie.

J. Dzieziek

skład cygar i tabaki, Olsztyn,
ul. Zeppelina
(obok p. Schoeneberga).
Filia w ulicy Lipszackiej 50.

Polecam
mój bogato zaopatrzony

skład trumien

drewnianych i metalowych oraz wszelkich przyborów pogrzebowych i wypraw dla niebożczyków.

Ceny bardzo przystępne.

J. Fayterna,

ulica Dolnokościelna obok
Kościoła katolickiego.

Mutterkorn

(czarne zyto) kupuję i płać najwyższe ceny.

Minerva-Drogerie

Berthold Milde,
ulica Górna 12.

Kołowce
w wielkim wyborze



uznany najlepszy materiał i lekki chód po tanich cenach

Spezialrad od 48 m.

weże od 1.85 m., mantie 2 m., pumpy 95 fen., pedały 1.95 m.



Maszyny do szycia
najprzedniejsze gatunki do wyszywania i stepnowania zdane

od 55 m. począwszy.

Reperacje szybko i tanio.

M. Peiser, Olsztyn,

ul. Prosta 6.
Poszukiwanie zastępców.